

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „POLACY ZAGRANICĄ“

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą

W ciągu długiego okresu niewoli wychowanie fizyczne w Polsce nie mogło się rozwijać normalnie, gdyż rządy zaborcze nie pozwalały na organizowanie ośrodków sportowych, dopatrując się w nich zawiązku tajnych organizacji politycznych. Po odzyskaniu niepodległości kwestja kultury fizycznej narodu zajęła odrazu uwagę rządu i społeczeństwa. By kwestja ta mogła być naprawdę dobrze rozwiązana, należało zająć się wyszkoleniem odpowiednio licznych kadr instruktorów, którzyby z jednej strony pracowali wydatnie nad podniesieniem tężyzny fizycznej ogółu obywateli, z drugiej zaś potrafili urabiać charaktery i wychowywać ludzi zdrowych nie tylko fizycznie, lecz i moralnie. Zagadnienie instruktorów wychowania fizycznego stało się więc sprawą, najbardziej obchodzącą wszystkich tych, którzy w kraju wychowaniem fizycznym i sportem zajmowali się poważnie i głęboko.

Jak rozwiązana została kwestja instruktorów w Polsce?

Już w roku 1919 powstało przy Uniwersytecie Poznańskim Studium Wychowania Fizycznego, kierowane przez Prof. Eugenjusza Piaseckiego, wypuszczające „magistrów wych. fiz.“. Podobne studjum powstało w 1927 r. przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Poza to w roku 1924 utworzono w Warszawie Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego, z dwuletnimi studjami. Instruktorów dla wojska kształciła od roku 1921 Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów.

Wkrótce okazało się jednak, iż ilość nauczycieli ćwiczeń celowych, wypuszczanych przez wszystkie wyżej wspomniane instytucje, jest niewystarczająca wobec rosnącego stale zapotrzebowania; poza to niesposób było w kilku równoległe prowadzonych uczelniach dać słuchaczom takie techniczne warunki pracy, które pozwoliłyby uczynić z absolwentów tych uczelni pełnowartościowych instruktorów, zaznajomionych z najnowszymi metodami sportu i wychowania fizycznego w kraju i zagranicą. Wyłoniła się więc konieczność wprowadzenia większej jednolitości, czyli pewnej centralizacji szkolenia instruktorów.

Postanowiono połączyć Państwowy Instytut W. F. z Centralną Szkołą Wojskową Gimnastyki i Sportów pod nazwą Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i wybudować uczelnię, któraby odpowiadała najbardziej nowoczesnym wymaganiom techniki i higieny.

Budowę C. I. W. F. rozpoczęto na wiosnę roku 1928, a dzięki zaiste amerykańskiemu tempu pracy, już na jesieni następnego roku oddano go do użytku studujących.

Urządzenia C. I. W. F. są imponujące, i przewyższa on w tym względzie wszystkie podobne uczelnie Europy. Instytut posiada cztery zakłady naukowe: fizyki i chemji, anatomji i fizjologii, biologji i biometriji, oraz mieści pracownie i biura Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Posiada on wielką aulę obliczoną na 240 słuchaczy, 2 sale wykładowe na 80 słuchaczy każda, bibliotekę, cztery sale gimnastyczne, największą w Europie krytą halę o wymiarach 130×22 metrów, boisko piłki nożnej z bieżnią 400-metrową, boisko do rugby z bieżnią 500-metrową, kilka boisk trawiastych do gier ruchomych, korty tenisowe zimowe i letnie, dużą pływalnię krytą, internat męski obliczony na 120 osób, żeński na 60 osób, ambulatorjum lekarskie, gabinet dentystyczny, izolatorjum, salę opatrunkową, salę dla termoterapii, gabinet Roentgenologiczny, łożienki, trzy kasyna, salę muzealną, mieszkania dla wykładowców i t. p. Do Instytutu należy znaczny kawał lasu, w którym znajdują się tereny nadające się do początkowej nauki jazdy na nartach, a w odległości jednego kilometra płynie Wisła. Cały teren Instytutu zajmuje pokaźny obszar 73 hektarów i znajduje się na Bielanych, w kilku kilometrach od Warszawy.

C. I. W. F. podlega Dyrektorowi Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, a przez niego Ministrom: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego. Pierwszym Dyrektorem C. I. W. F. był Płk. Dr. Władysław Osmolski, obecnie Instytutem kieruje Płk. Dr. Zygmunt Gilewicz.

Zadaniem C. I. W. F. jest: a) wychowanie i kształcenie instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego dla szkół, wojska, instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, b) doskonalenie metody i dydaktyki w zakresie wychowania fizycznego oraz prowadzenie prac naukowych i badań, c) kształcenie w specjalnych gałęziach wychowania fizycznego, jak gimnastyka lecznicza i t. d.

Plan nauk w Instytucie obejmuje normalne studjum dwuletnie (nauczycielskie) z oddziałami męskim i żeńskim, oraz skrócone i specjalne kursy cywilne i wojskowe.

Na kursie dwuletnim wykładane są fizyka i chemja, anatomja i mechanika ruchu, fizjologja, biologja, antropologja i biometrija, psychologja, pedagogika, historia wychowania fizycznego, dydaktyka i metodyka gimnastyki, dydaktyka i metodyka sportów i gier, higjena, masaż, pomoc doraźna, gimnastyka lecznicza, organizacja w.f., technologja, krajoznawstwo, opieka społeczna. Ćwiczenia praktyczne polegają na wykonywaniu osobistem i prowadzeniu lekcji w zakresie gimnastyki, zabaw i gier ruchowych, lekkoatletyki, boksu, szermierki, walki wręcz, pływania, wioślarstwa, łyżwiarstwa, narciarstwa, saneczkowania, strzelectwa, łucznictwa, wycieczek krajoznawczych; program obejmuje również umuzykalnienie.

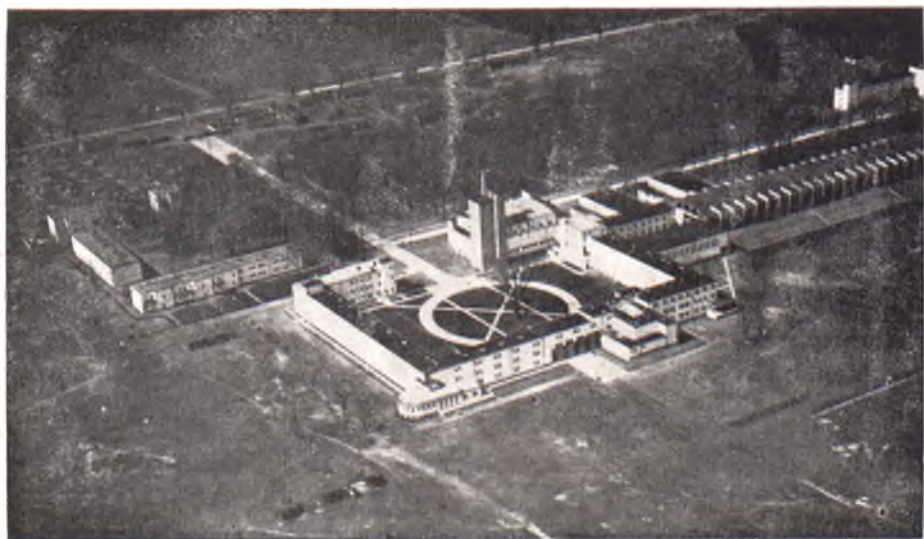
Realizacja programu idzie po linii zbliżenia się do nowoczesnego ideału wychowawcy fizycznego — człowieka o wysokim poziomie kultury intelektualnej, moralnej i estetycznej.

Instytut dąży do tego, by wychowanek jego wyniósł, poza umiejętnością, wiedzą fachową i usprawnieniem osobistem, również umiłowanie zawodu, wysokie wyrobienie etyczne, umiejętność podporządkowania własnego ja postulatom społeczno-narodowym, państwowym,

zrównoważenie duchowe, szerokie zainteresowania intelektualne, spostrzegawczość, krytycyzm, umiłowanie kraju, zaradność w trudnych sytuacjach, świadomość celów wychowawczych i wiarę w stosowane metody.

Myśl przewodnia szkolenia opiera się o zasadę, że ani wychowanie fizyczne w najszerszym tego słowa znaczeniu, ani ćwiczenia cielesne, ani usprawnienie osobiste nie mogą stanowić celu same w sobie, a że praca późniejsza absolwentów i ich wiedza fachowa służyć mają celom społecznym i dobru ogólnemu.

Dążąc do doskonalenia metodyki wychowania fizycznego, C.I.W.F. idzie w kierunku stworzenia własnych wzorów, odpowiadających psychofizycznym właściwościom Polaka. Nie zamyka jednak oczu na to, co się dzieje zagranicą i opiera się na doświadczeniu teoretycznym i praktycznym całej wiedzy współczesnej w tym zakresie.



Centralny Instytut w. f. z lotu ptaka.

Metodyka nauczania w C. I. W. F. zmierza do wpojenia w uczniów umiejętności: wszechstronnego i celowego wyzyskania zasobu własnej wiedzy, umiejętności i doświadczenia, zastosowania swej wiedzy i doświadczenia we wszelkich warunkach dla sprecyzowanych w zadaniach wych. fiz. celów, przekazywania swych umiejętności innym, wreszcie realnego ujmowania celów i dążenia do nich najbardziej odpowiednimi drogami.

Stosunek czasu poświęconego poszczególnym przedmiotom w CIWF-ie jest wskaźnikiem odnośnie do wagi, jaką czynniki decydujące przypisują danym gałęziom pracy w. f.

Dla orientacji podajemy niżej plan nauki w CIWF-ie na rok 1931/32 uwzględniający całokształt przedmiotów, ogarniających całość t. zw. wychowania fizycznego.

T E O R J A

(wykłady, zajęcia laboratoryjne, seminarja)

	Ilość godzin		na kursie 1-rocznym
	2-letnim	—	
I Grupa (biologiczna).			
1. Fizyka i chemja.	110	—	20
2. Anatomja i mechanika ruchu.	120	—	96
3. Fizjologia.	120	—	51
4. Biologia.	40	—	22
5. Antropologia i biometria.	40	—	
II Grupa (pedagogiczna).			
1. Psychologia wychowawcza.	40	—	11
2. Pedagogika.	50	—	11
3. Dzieje ćwiczeń ruchowych.	20	—	20
4. Teorja wychowania fizycznego.	30	—	20
5. Metodyka i dydaktyka gimnastyki.	70	—	60
6. Teorja sportów.	70	—	41
III Grupa (hygieniczna).			
1. Hygiena.	50	—	18
2. Masarz.	20	—	
3. Pomoc doraźna.	20	—	9 wykładów i 30 ćwicz.
4. Gimnastyka lecznicza.	10	—	
IV Grupa (organizacyjna).			
1. Organizacja wych. fizycznego.	10	—	10
2. Technologia i budownictwo w. f.	20	—	20
3. Krajoznawstwo.	20	—	
4. Opieka społeczna.	10	—	

Jeśli chodzi o praktykę to obejmuje ona ćwiczenia osobiste i prowadzenie lekcyj, przewidując na:

1. a) Gimnastykę.	350	—	150
b) Ćwiczenia metodyczne.	150	—	62
2. Zabawy ruchowe.	40	—	81
3. Gry ruchowe i sportowe.	140	—	
4. Pływanie i wioślarstwo.	40	—	22
5. Lekkoatletykę.	110	—	71
6. Boks.	50	—	47
7. Siermierkę.	90	—	117
8. Walkę wręcz.	10	—	11

Pozatem przewidywane są również sporty zimowe, umuzykalnienie, strzelectwo i łucznictwo oraz wycieczki turystyczne i krajoznawcze połączone z obozowaniem.

Warunki przyjęcia na kursy dwuletnie C. I. W. F. są następujące:

Wiek prekluzyjny — 25 lat, świadectwo dojrzałości gimnazjalne lub seminaryjne, usprawnienie fizyczne, umiejętność pływania, skorygowanie wad wzroku za pomocą szkieł, uporządkowanie uzębienia (z wyleczeniem, zapłombowaniem etc. chorych zębów).

Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci z odbytą służbą wojskową. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) świadectwo zdrowia od lekarza sportowego lub urzędowego, 4), trzy fotografie nienaklejone, podpisane, 5) życiorys z uwzględnieniem uprawianych ćwiczeń.

Kandydaci zakwalifikowani są wzywani na kurs wstępny gier ruchomych. Kurs odbywa się na Bielanych. Podczas trwania kursu słuchacze są poddani badaniom lekarskim, psychotechnicznym i próbom sprawności ruchowej, próbie pływania na dystansie do 50 mtr. poczem dopiero zostaje ogłoszona lista kandydatów przyjętych na dwuletni kurs do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Na koszt pobytu na kursie (z wyżywieniem i zakwaterowaniem) wpłacają uczestnicy zaraz po przybyciu na kurs kwotę zł. 60.— Kandydaci przyjęci na kurs wstępny mają przywieźć ze sobą: pościel strój ćwiczebny, koszulkę gimnastyczną białą, spodenki granatowe, pantofle gimnastyczne. Wymienionym przysługuje przejazd ulgowy 50%, który otrzymają na podstawie zaświadczenia Dyrektora C. I. W. F. o przyjęciu na kurs wstępny.

Kurs dwuletni dla kandydatów zakwalifikowanych rozpoczyna się dnia 1.X. Słuchacze są obowiązani do mieszkania i stołowania się w C. I. W. F. — przyjęci na kurs winni przywieźć parę nart i ekwipunek narciarski.

Opłaty na kursie dwuletnim wynoszą:

a) Opłaty jednorazowe, zaraz po przybyciu na kurs:

Wpisowe	15 zł.
Kaucja (zwrotna) za książki pożyczone z biblioteki	5 „
Na zakup kompletu stroju ćwiczebnego	96 „

b) Opłaty miesięczne:

Mieszkanie i wyżywienie	120 „
Biblioteka	3 „
Taksy laboratoryjne	10 „
Leczenie	9 „

Pewna ilość słuchaczy niezamożnych i niekorzystających z płatnych urlopów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, może ubiegać się o stypendja rządowe. Stypendja będą przyznawane począwszy od drugiego trimestru.

Podania o przyjęcie należy składać do Dyrekcji w C. I. W. F. (Bielany Warszawa 21) do dnia 15 lipca. Nauczyciele (ki) w służbie czynnej pragnący kształcić się w Instytucie, winni składać podania drogą służbową do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do dnia 20-go czerwca.

Sport i wychowanie fizyczne wśród Polaków w Brazylii

Niezależnie od zamieszczanych stale w kronice aktualnych wiadomości sportowych ze wszystkich terenów Polonji Zagranicznej, rozpoczynamy podawać obszerniejsze sprawozdania okresowe, w których pragnęlibyśmy zobrazować całością wysiłków naszych rodaków, w dziedzinie sportu i wy-

chowania fizycznego na terenie danego ośrodka polskiego, czy to mniejszościowego, czy to emigracyjnego, zagranicą.

Mamy nadzieję, że sprawozdania te staną się jednym z główniejszych środków do celu, który wytknęliśmy naszemu „Dodatkowi”: dadzą one bilans dokonanej na danym terenie pracy, staną się bodźcem i wskaźnikiem dla tych ośrodków, które pod względem organizacyjnym i sportowym pozostają w tyle, wreszcie umożliwią zobrazowanie jak również porównanie metod pracy polskiej w zakresie sportu i wychowania fizycznego, na poszczególnych terenach Polonji Zagranicznej.

Na tem miejscu pozwalamy sobie jeszcze raz gorąco zaapelować do wszystkich polskich organizacyj w f. i klubów sportowych zagranicą, aby przysłyły nam z pomocą w naszych zamiarach, dostarczając możliwie szczegółowych i źródłowych materiałów informacyjnych.

Tam, gdzie praca jest już dobrze zorganizowana, wysiłki skomasowane, jak np. we Francji i Brazylii, gdzie znajdują się Instruktoraty w f. lub w Czechosłowacji i Rumunii, gdzie powstały Komitety polskich Organizacji Wych. Fizycznego — oczywiście pragnęlibyśmy w pierwszym rzędzie utrzymywać kontakt z nimi. Tam, gdzie praca polska w tym zakresie jest jeszcze rozstrzelona, gdzie wykwiła ona samorzutnie, przejawia się sporadycznie w postaci odrębnych nie współdziałających ze sobą stowarzyszeń i klubów — prosimy o bezpośredni kontakt tychże z nami.

Ponieważ Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, jako naczelne hasło pracy i współpracy z Polakami Zagranicą stawia niezachwianą i szczerą lojalność wobec Narodów i Rządów tych państw, w skład których wchodzi dana mniejszość czy emigracyjne skupisko polskie — sądzimy przeto, że prócz niewielu państw, dla których każda polska praca, choćby najlojalniejsza i najbardziej obca zagadnieniom politycznym, jest wroga — przecież ogromna ich większość przyjmie nasze wysiłki na polu krzewienia kultury fizycznej i kultury ducha z niekłamanym zadowoleniem.

Zaczynamy od terenu Brazylii, gdzie znajduje się jedno z większych polskich skupień emigracyjnych, liczące przeszło 200.000 osób.

REDAKCJA

Sport i wychowanie fizyczne wśród Polaków w Brazylii stoi obecnie na dość wysokim poziomie.

Polonja brazylijska oddawna już zrozumiała potrzebę szerzenia kultu zdrowego ducha w zdrowem ciele, zwracając szczególną uwagę w tym zakresie owocnej swojej pracy na młodzież.

To też jeszcze przed tem nim doszło do konsolidacji żywołu polskiego w łonie Centralnego Związku Polaków w Brazylii — we wszystkich zakątkach tego kraju, zaczęły powstawać kluby i stowarzyszenia sportowe, gromadzące i łączące młodzież polską we wspólnych ćwiczeniach sportowych, wycieczkach itp.

Należy zauważyć przytem, że sport w Brazylii wogóle nie stoi na zbyt wysokim poziomie i dlatego młodzi sportowcy polscy, pomni jeszcze tradycji, wywiezionej ze starego kraju macierzystego, b. często wysuwali się i wysuwają obecnie na czołowe miejsca, jeśli chodzi o wyczyny w tej czy innej gałęzi sportu.

Jeszcze niedawno, bo w pierwszym numerze naszego „Dodatku” (Styczeń 1932 Nr. 1 str. 7) donosiliśmy o sukcesach naszych rodaków sportowców w Brazylii; którzy w zorganizowanym przez siebie marszu 30 kilometrowym zdobywają wszystkie pierwsze miejsca tak w konkurencji drużynowej, jak i indywidualnej, bijąc zawodników 14 innych klubów sportowych.

Niewątpliwie droga, którą kroczył sport polski w Brazylii była — i po części jest jeszcze obecnie — drogą nieustannych wysiłków, pracy i ofiar. Do wyników pozytywnych dochodzi się b. powoli, po zwalczeniu całego szeregu trudności: natury organizacyjnej, społecznej i wreszcie — co najważniejsze — finansowej.

Dwa nader ważne wydarzenia w życiu Polonji Brazylijskiej przyczyniły się do zdecydowanego pchnięcia naprzód sprawy sportu polskiego na tym terenie. Wydarzeniami temi były: założenie Instruktora Wychowania Fizycznego oraz powstanie Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Instruktorat wychowania fizycznego skoncentrował powoli wszystkie prace, podejmowane na polu wychowania fizycznego i sportu polskiego w Brazylii, Centralny Związek rozwiązał w sensie wielce pozytywnym zagadnienie konsolidacji tamtejszego wychodźstwa polskiego, inspirując i niejako z góry narzucając potrzebę łą-



Gimnastyka poranna na kursie wychowania fizycznego w M. Mallet

czenia się wszystkich polskich ośrodków i klubów sportowych w Brazylii w jedną organizacyjnie silną, spojona całość, powiązaną ściśle ze Związkiem, jako naczelną organizacją terenową.

To też słynny polski „Junak” brazylijski, w którego szeregach znaleźli się wszyscy ci, którzy na niwie sportowej dotąd niestrudzenie pracowali — ogarnia powoli całość polskiego życia sportowego w Brazylii.

Na podstawie ostatnich wiadomości Instruktora Wychowania Fizycznego w Brazylii, jak również na podstawie sprawozdań, złożonych na I-ym zjeździe delegatów oddziałów „Junaka” w dniu 24 stycznia br. (patrz Nr 2 „Dodatku” luty 1932 r. str. 12) stan organizacyjny sportu polskiego w Brazylii przedstawia się w przybliżeniu następująco: w 35 ośrodkach sportowych, rozrzuconych na terenie całej Brazylii (Okręg Kurytyba, M. Mallet, Doliny Ignassu itd.) pracuje czynnie około 1000 sportowców-polaków.

Charakterystycznym jest ogromny postęp tej pracy w terenie.

Świadczy o tem fakt, że jeszcze w pierwszej połowie roku ubiegłego ilość zorganizowanych sportowców w 17 ośrodkach sportowych wynosiła zaledwie 346 członków.

Ale sprężystość każdej, a więc i sportowej, organizacji polega również, obok ilości, na jakości członków oraz zasięgu i realizowaniu ustalanych programów pracy.

Otóż zakreślony dla sportu polskiego w Brazylii w r. ubiegłym na sejmiku Centralnego Związku plan pracy do końca roku sejmikowego będzie niewątpliwie z małemi odchyleniami wykonany całkowicie a w wielu wypadkach nawet ze znaczną nadwyżką.

W przewidzianych w tym planie miejscowościach zostały zorganizowane polskie ośrodki sportowe, odbyły się kursy wychowania fizycznego i harcerski kurs zastępowych (patrz w kronice niniejszego „Dodatku”) w M. Mallet, zorganizowano polskie oddziały konne, odbyły się cykle referatów o sporcie i wychowaniu fizycznym.

Należy nadmienić, że Instruktorat w f. w Brazylii zwraca baczną uwagę nie tylko na wyniki sportowe poszczególnych członków ewentualnie kół sportowych.

Przywiązując wielką wagę do moralnego wyrobienia młodzieży, do ugruntowania w niej świadomości narodowej — Instruktorat propaguje sprawę czytelnictwa, szerzenia oświaty wśród sportowców polskich w Brazylii, szkolnictwa polskiego¹¹⁾, pomocy dla szkoły polskiej, organizacji samopomocowych i t. p.

Jednym z b. ważnych czynników, który pociąga tutaj młodzież, jest teatr. Instruktorat szeroko propaguje myśl zakładania teatrów młodzieży we wszystkich ośrodkach polskich, dopomagając często w utrzymaniu czy to zbudowaniu scen teatralnych, których istnieje już 5, wybudowanych z inicjatywy młodzieży przy czynnym poparciu starszego społeczeństwa.

Ostatnio na zjeździe delegatów JUNAKA zapadła m. in. uchwała, w konsekwencji której wszystkie oddziały Junaka okręgu Mallet wspólnym wysiłkiem przy pomocy starszego społeczeństwa przystąpiły do budowy 1-go okręgowego domu junackiego ze sceną i t. d. w Rio Claro.

W chwili obecnej na terenie samej Parany istnieją dwa polskie boiska piłki nożnej, 7 boisk koszykówki i 32 — siatkówki.

Zawodów sportowych w roku ubiegłym o mistrzostwo F. D. P. odbyło się 6, towarzyskich — 49, mieszanych 2, biegów ulicznych — 1, naprzęda — 5, marszów długich — 1.

Pozatem niema niedziel i święta, podczas których w poszczególnych polskich kolonjach nie odbywałyby się zawody siatkówki, piłki nożnej, lekkoatletyczne i t. p.

Obecnie na terenie Brazylii z ramienia Instruktoratu wych. fizycznego pracuje trzech instruktorów.

Działalność ich nie napotyka na żadne trudności na terenie co świadczy o głębokim i szerokim uświadomieniu potrzeby organizacji, jaka istnieje wśród Polaków w Brazylii.

Wpływ planowej, skoordynowanej pracy na odcinku polskiego sportu i wychowania fizycznego w Brazylii wybitnie przyczynił się do pogłębienia uświadomienia narodowego oraz do wzmożonej ofiarności na cele społeczne Polonii Brazylijskiej.

Należy tu — dla uzupełnienia całości kształtu obrazu polskiej pracy sportowej, prowadzonej b. pomyślnie na terenie Polonii Brazylijskiej — wspomnieć jeszcze o pięknie wydawanym przez organizację Junaków czasopiśmie p. t. „Junak” ukazującym się regularnie od stycznia b. r., poświęconem sportowi i wychowaniu fizycznemu w Brazylii.

Ścisła współpraca Instruktoratu w. f. z Centralnym Związkiem Polaków w Brazylii jako organizacją naczelną na terenie oraz ścisła kontrola tej ostatniej nad całością kształtem pracy polskiej w zakresie sportu i w. f. w Brazylii — są rekojmią, że praca ta należycie prowadzona dotąd i w przyszłości będzie dawała jaknajlepsze rezultaty.

Chcemy tylko zwycięstwa

Co myślą Polacy zagranicą o sukcesach sportowców polskich z kraju

New-Jork'ski „Nowy Świat” w Nr. 30 z dnia 30 stycznia br. podaje ciekawy artykuł p. t. „Chcemy tylko zwycięstwa”, który w całości przytaczamy poniżej ze względu na męskie, jedynie słuszne — zdaniem na-

szem, ustosunkowanie się Polaków amerykańskich do sportowców polskich z kraju.

Redakcja

„Polacy są narodem, powiedział kiedyś jeden z wielkich wychowawców narodu polskiego, który nie lubi prze-

¹¹⁾ b. liczne okręgi „Junaka” opodatkowują się specjalnie, przeznaczając tą drogą niezbędny grosz na polskie szkoły w Brazylii.

grywać. Polacy nie należą do tych ras, które z rezygnacją przyjmują porażkę, chociażby ta porażka miała zgoła niewielkie znaczenie“.

Opinia ta uwidacznia się nadzwyczaj wyraźnie w życiu Odrodzonej Polski.

Naród polski stanął nagle, po niepowodzeniach i klęskach, jakich doznawał w ciągu dwu wieków, w pozycji zwycięzcy.

Walka o niepodległość, zakończona zdobyciem państwa własnego, i wreszcie triumf w wojnie z Sowiecką Rosją, wyniósł nas na szczyty, gdzie zrozumielśmy, że mamy siłę i zdolności do wielkich czynów i gdzie urosły nasze ambicje i apetyty, zmierzające do osiągnięcia większych zwycięstw i zdobyczy.

* * *

Jest więc zrozumiałem, że mierząc wszelkie nasze i wielkie i małe sprawy w umacnianiu państwa polskiego i prestiżu wobec innych narodów, powodzeniami w bojach o granice i sukcesami w polityce międzynarodowej—uważamy za naturalne zwyciężanie tak samo na wszystkich pokojowych frontach. Jest to objaw normalny i zdrowy.

Źle jest bowiem z narodem, który zadowala się miejscem poślednim i który obojętnie przyjmuje porażki i niepowodzenia.

* * *

Lecz jedno tutaj trzeba zawsze pamiętać: „Jedna przegrana bitwa nie decyduje o kampanji“. I jedna przegrana kampanja nie decyduje o losach narodu... Amerykanie mają doskonałe przysłowie: „The man may be down, but he is never out“.

To przysłowie warte jest zapamiętania — szczególnie w sporcie ma ono kolosalną wartość i znaczenie.

Kiedy w roku 1928 polska ekipa przegrała po dwu kolejnych zwycięstwach w Madison Square Garden, Polonja nasza była poprostu rozczarowana i przybita. Żadne perswazje nie skutkowały. Poprostu nasi rodacy nie mogli sobie wyobrazić, żeby „nasi“ mogli w zawodach przegrać. Niektórzy nawet gorętsi, zapewniali, że „tam coś było nie w porządku“, nie mogąc przeboleć przegranej.

W roku następnym kawalerzyści polscy przyjechali i odnieśli zwycięstwo...

* * *

Niemal tragicznie przyjęła nasza Polonja porażkę dwuch wysuwających się na czoło zawodowego sportu bokserskiego, Poredy i Rana. Rodacy z New Jersey, skąd Poreda pochodzi, nie chcieli nawet pomyśleć, żeby Poreda mógł być pobity. Powinien zwyciężyć i koniec.

A Ran, taki świetny bokser, czyż powinien paść? Nigdy! Musi wygrać...

I Poreda i Ran nic sobie z porażki nie robią. Są młodzi, są pewni siebie i wiedzą, że w zawodach nie można tylko wygrywać, ale trzeba się liczyć także z możliwością przegranej.

A „jedna przegrana nie decyduje o kampanji“.

* * *

Ostatnio mieliśmy zawody hokejowe. Polska drużyna olimpijska przegrała, co zresztą było do przewidzenia.

Polscy hokeiści przyjechali zaledwie przed tygodniem i w dodatku przeszli piekielną burzę na Atlantyku.

Trudno, nie jest nigdzie powiedziane, że hokeista musi być dobrym marynarzem...

Z pewnością nasi chłopcy dali z siebie wszystko, co dać mogli, ale mając przeciw sobie jedną z najlepszych drużyn amerykańskich, szampjona klubów amatorskich, ponieśli porażkę.

W Madison Square Garden było kilka tysięcy Polaków. Ci, którzy mają radio, słuchali przez radio. I wszystkich mało obchodziła alibi porażki. Oni chcieli zwycięstwa.

* * *

W sporcie jednak nigdy nie można być pewnym zwycięstwa, a szczególnie w takim, gdzie decyduje niezmiernie wiele czynników, ułamek sekundy, a często przypadek i szczęście. Nie bierzmy więc chwilowych niepowodzeń, które reprezentant'ów naszego sportu spotykają, zanadto pesymistycznie.

Przeciwnie, stawajmy bardziej jeszcze solidarnie przy naszych zawodnikach wtedy, gdy tego najbardziej potrzebują, a z pewnością po dniach niepowodzeń przyjdą dnie zwycięstwa.

W. B.

Sport i wychowanie fizyczne wśród Polaków zagranicą

Belgia

Jeszcze o sporcie polskim

Organizacje sportowe w Belgji datują się od założenia Tow. gimn. Sokół w maju 1924 r. w Winterslag (Limburgja). Po nim powstają Tow. Sokole: w Peronnes lez Binche, Quaregnon, Liege, St. Nicolas, Eysden; Związki Strzeleckie: pierwszy z nich dn. 17 lutego 1929 roku w Liege, w Jumet i Marcinele.

Rok 1930 — 1931 grupuje drużyny piłki nożnej: „Pogoń” w Montigne lez Tilleur; „Naprzód” w Peronnes lez Binche; „Legja” w Chatelineau; „Warta” w Marcinele; w przygotowaniu grupa w Jumet.

polską, wstępującą do organizacji belgijskich od wynaradawiania się.

Prócz wymienionych powyżej towarzystw sportowych na terenie Belgji są i inne — niewiadomo tylko z jakich powodów nie są one zarejestrowane w Centralnym Związku Towarzystw Polskich w Belgji.

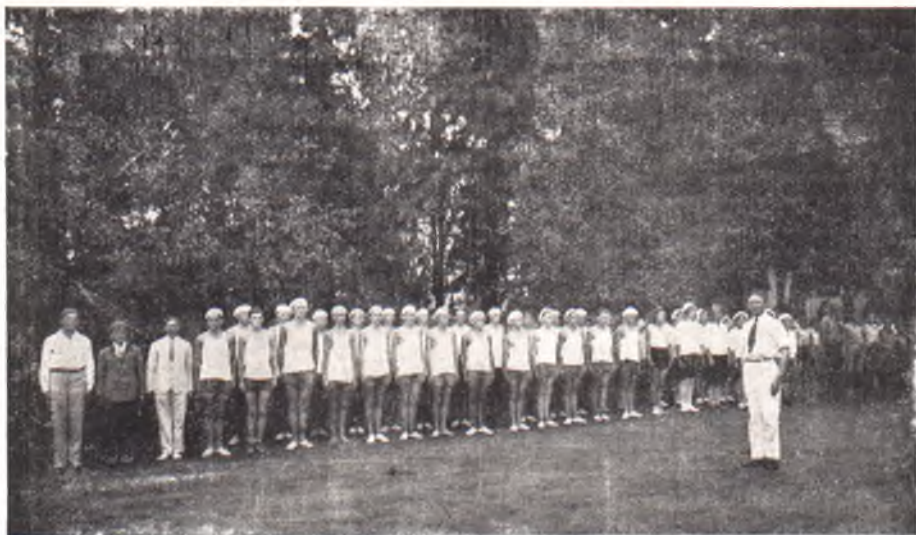
Brazylja

Kurs wychowania fizycznego w Marechal Mallet

Czas trwania: 27. XII.31 — 24. I.32r.

Cel: rozwinięcie współżycia koleżeńkiego, propaganda sportu i wychowania fizycznego oraz jaknajdalej idące uspołecznienie uczestników kursu.

Praca kursu prowadzona była w kil-



Uczestnicy jednego z kursów wychowania fizycznego w Brazylji

Ożywienie wychowania fizycznego właściwie nastąpiło po świetnych sukcesach naszych sportowców w Antwerpji i po niezapomnianej dacie „dnia sportu polskiego w Belgji” — 11 października 1931 roku.

Okręg Limburgja, dążąc do osiągnięcia właściwego celu, łączy organizacje Tow. Sokolich w oddzielny Okręg. Kluby piłki nożnej tworzą oddzielny Związek, aby tem samem uchronić młodzie-

ku referatach: wychowania fizycznego, śpiewu, teatru, rolnym, społecznym i nauki o Polsce.

Kurs był podzielony na dwa podkursy: harcerski—15 uczestników i ogólny—43. Uczestnicy w przeważnej swej ilości to młodzież już zarobkująca (rolnicy, mechanicy, kupecy, nauczyciele, piekarze), jakkolwiek nie brakło wśród nich młodzieży jeszcze niesamodzielnej (uczniowie, studenci).

Z ogólnej ilości 178 godzin zajęć na kursie przeznaczono na:

wychow. fizyczne	139
teatr	22
śpiew	31

resztę zaś na sprawy rolne i społeczne i zapoznanie się z Polską współczesną.

Jeśli chodzi o wychowanie fizyczne, to 30 godzin przeznaczono na gimnastykę, 48 — gry sportowe, 27 — lekką atletykę, 8 — boks, i na wykłady — 5 godzin, razem 113.

W okresie trwania kursu urzędowo dwie wycieczki — jedną, połączoną z treningiem w marszu, drugą — celem przyjęcia udziału w święcie sportowych klubów brazylijskich w Porto Unial.

Należy zauważyć, że kurs powyższy był pierwszym kursem zorganizowanym w Brazylii dla młodzieży polskiej.

Liczny udział młodzieży w tym kursie świadczy wymownie o tem, że na kolonjach polskich w Brazylii zrozumiano potrzebę przygotowania odpowiednich przywódców polskiego życia społecznego.

Organizacja kursu stała na wysokim poziomie: w okresie jego trwania przybyło celem odwiedzenia kursu aż 9 wycieczek polskich z różnych miejscowości w Brazylii.

Niewątpliwie cele kursu zostały osiągnięte, a Instruktorat wf. uzyskał nowe siły instruktorskie, przy pomocy których rozbudowywać będzie dalej sieć polskich organizacji sportowych w Brazylii.

Zjazd Junaków

W uzupełnieniu naszej korespondencji z Brazylii, zamieszczonej w poprzednim numerze „Dodatku”, a omawiającej krótko Zjazd delegatów Junaka, podajemy naszym czytelnikom garść nowych, uzyskanych ostatnio informacji o zjeździe, na którym, jak już pisaliśmy, została powołana t. zw. Naczelna Rada Junacka, składająca się z komendantów wszystkich okręgów Junaka oraz osób (nazwiska podawaliśmy) zaproszonych.

Utworzenie tej Rady ma niewątpliwie poważne znaczenie dla dalszej akcji Junaka na terenie Brazylii. Rada bowiem ma obecnie stanowić o wszystkich zasadniczych posunięciach organizacji, przyjmować i uchylać programy pracy, zatwierdzać roczne sprawozdania i t. p.

Jeśli chodzi o samą atmosferę zjazdu, to była ona nacechowana zrozumieniem potrzeby jaknajdalej idącej konsolidacji wysiłków i poczynania.

Jednogłośnie uchwalono cały szereg dezyderatów na zbliżający się sejmik Centralnego Związku oraz wyrażono ogólną solidarność z jego wszystkimi wystąpieniami, ofiarowując swoją pomoc i poparcie.

Nowe sukcesy Junaka

Od kilku miesięcy w jednym z najważniejszych dzienników brazylijskich (Cruzeiro) odbywa się plebiscyt na najlepszych graczy w koszykówkę.

Zdecydowane zwycięstwo w plebiscycie uzyskują Junacy.

I nie dziwnego, wśród młodzieży brazylijskiej jest niedużo takich zuchów, jak Junacy polscy w Brazylii.

Czechosłowacja

Harcerstwo polskie

Harcerstwo polskie w Czechosłowacji, według przeprowadzonej ostatnio rejestracji swoich członków, liczy 1.300 młodzieży, zorganizowanej w 54 drużynach.

Polskie drużyny harcerek w Czechosłowacji należą, jako autonomiczna sekcja, do czeskiego Związku Harcerskiego.

Francja

Bieg kolarski o puchar P. K. O.

W dniu 5 kwietnia b. r. odbył się drugi bieg kolarski, zorganizowany przez „Sokoła” polskiego we Francji, o puchar, ufundowany przez Bank P. K. O.

Bieg, 60-kilometry, odbył się na trasie Bully — Maziagarbe — Bully.

Mimo częściowej niepogody — zainteresowanie biegiem wśród miejscowej publiczności — ogromne.

Poraz drugi zdobył puchar, po emocjonującej walce, dzielny kolarz Wł. Banaszek. Drugim z kolei przybył Polanek.

Z harcerstwa żeńskiego

We wszystkich sprawach, związanych z harcerstwem żeńskim we Francji — należy się zwracać do drubny H. Wilkówny, institutrice polonaise, chez Mr. Dussart, 25, rue Derniere Pecquenecourt par Montigny en Ostrevent (Nord).

Z harcerstwa męskiego

Komenda okręgu ZHP we Francji zorganizowała w północnej Francji stały kurs dla drużynowych.

Na kurs powyższy uczęszczają drużyny i ich zastępy z hufców polskich w Bruay, Ostricourt i Lens.

Litwa

Drużyny gimnastyczne polskiego klubu sportowego „Sparta“

W bieżącym sezonie czynne są dwie drużyny gimnastyczne: żeńska i męska. Ćwiczenia obu drużyn obejmują (cztery godziny tygodniowo) gimnastykę szwedzką i siatkówkę.

Drużyna żeńska liczy 30, męska 15 osób.

Ćwiczenia odbywają się w lokalu Gimnazjum Polskiego w Kownie.

Praca i zwycięstwa polskich ping-pong'istów

Sekcja ping-pong'u przy Polskim Klubie Sportowym „Sparta“ na Litwie rozwija ożywioną i wydajną działalność.

Świadczy o tem m. in. zdobycie przez jednego z członków Klubu tytułu mistrza Litwy w klasie junjorów.

Bilans zawodów międzyklubowych przedstawia się również zadawalniająco:

Sparta -- MSK 8 : 1

Spotkanie rewanżowe z takim samym wynikiem.

Sparta—Makabi II 7 : 2

Sparta—Makabi I 1 : 3

Należy przytem przyjąć pod uwagę, że Makabi I jest jedną z najsilniejszych drużyn ping-pong'owych w Kownie.

Wyjazd ping-pong'istów polskich na prowincję również przyniósł „Sparcie“ znaczne sukcesy: zawody w Kibartach z drużyną miejscowego klubu sportowego Polacy wygrali w stosunku 6 : 3.

Ostatnie zawody z kowieńskim „Taurasem“ zakończyły się również zwycięstwem „Sparty“ w stosunku 6 : 3. Należy przypomnieć, że jeszcze niedawno, podczas zawodów o mistrzostwo drużynowe Kowna, „Sparta“ poniosła w spotkaniu z „Taurasem“ wysokocyfrową porażkę (1 : 8).

Wreszcie ostatni wyjazd „Sparty“ do Szawel oraz spotkanie z miejscowym klubem sportowym LDS przyniosło jej zasłużone zwycięstwo w stosunku 9 : 1.

3 żeńskie drużyny siatkówki

Istniejąca przy „Sparcie“ w Kownie żeńska sekcja gimnastyczna uprawia z zamiłowaniem siatkówkę

Ostatnio zostały zorganizowane trzy drużyny siatkówki, które ćwiczą intensywnie, przygotowując się do zawodów wewnętrznych.

Piłka nożna

Zarząd kowieńskiej „Sparty“ rozpoczął przygotowawcze prace do wiosennego sezonu piłkarskiego.

Aczkolwiek drużyna „Sparty“ i nadal pozostanie w klasie II¹⁾ — skład jej ulegnie zmianie zasadniczej, mającej na celu wzmocnienie drużyny.

Pozatem do rozgrywek mistrzowskich zostanie wystawiona druga drużyna polska w klasie junjorów.

Z Litewskiej Ligi Piłkarskiej

Odbył się ostatnio w Kownie zjazd delegatów Litewskiej Ligi Piłkarskiej, na którym uchwalono m. in. pozostawić nadal wprowadzony w r. ub. system rozgrywek o mistrzostwo Litwy.

Jak wiadomo skutkiem tej reformy „Sparta“ została w r. ub. zepchnięta do drugiej klasy.

Zjazd delegatów oddziału kowieńskiego Ligi Piłkarskiej powołał nowe władze.

Na członka zarządu kowieńskiego oddziału Ligi został powołany również Polak — inż. S. Perkowski, wice-prezes zarządu „Sparty“.

W osobie inż. S. Perkowskiego po raz pierwszy reprezentowany jest w Lidze Piłkarskiej polski świat sportowy na Litwie.

Łotwa

Z życia ryskiej „Reduty“

Polski Klub Sportowy „Reduta“ w Rydze b. energicznie prowadzi prace tak zewnętrzną jak i wewnętrzną, organizując cały szereg imprez oraz zawodów sportowych.

Ostatnio „Reduta“ rozegrała t. zw. „turniej nowusowy“ z „Hakoach'em“, wygrywając go w stosunku 7 : 4.

W dniu 6 marca b. r. na zakończe-

¹⁾ Patrz №1 „Dodatku“. Str. 11. „Sport-Polski na Litwie“.

nie sezonu zimowego „Reduta” zorganizowała w okolicach Rygi zawody narciarskie.

Rezultaty tych zawodów stwierdzają, że i ta gałąź sportu, przy odpowiedniej organizacji i pomocy materialnej—dałaby się przeszczepić na grunt polskiej placówki sportowej w Rydze.

Niemcy

Polski komitet imprez sportowych w Berlinie

Z inicjatywy konsula generalnego p. dr. W. Gawrońskiego został założony pod protektoratem min. Wysockiego „Polski Komitet Imprez Sportowych”.

Przewodniczącym Komitetu został konsul Gawroński, sekretarzem generalnym p. Meyer.

Celem Komitetu jest rozwinięcie stosunków sportowych polsko-niemieckich.

Pożyteczna działalność Komitetu wykazuje, jak żywotną jest kwestja umiejętnego wyzyskiwania atutów propagandowych sportu polskiego na terenie Niemiec.

Z rocznej działalności Polskiego Klubu Sportowego w Berlinie

Ostatnio odbyło się w Domu Polskim, w Berlinie, walne zebranie Polskiego Klubu Sportowego. Zebranie zagałę i przewodniczył dr. Piszczala.

Obszerne sprawozdanie z działalności oddziału piłki nożnej P. K. S. złożył drh. Mikołajczyk, kierownik oddziału. Oddział na początku obejmował 72 członków, z czego 39 członków starszych i 33 młodocianych. Obecnie w skład jego wchodzi 81 członków czyli stan organizacji wzrósł w ub. roku o 9 członków. Oddział dzieli się na 6 drużyn piłki nożnej, z których 5 zgłoszonych jest do niem. Związku Piłkarskiego. Obecnie w walce o mistrzostwo niemieckiego związku piłkarskiego na Brandenburgję biorą udział 4 drużyny z dość pomyślnym wynikiem. Tak więc wśród 10 klubów niemieckich kl. B pierwsza polska drużyna seniorów znajduje się na 5 miejscu, wśród 12 klubów niemieckich, druga drużyna na 7 miejscu, pierwsza drużyna młodociana na czwartym miejscu wśród 11 klubów niemieckich młodocianych, oraz pierwsza drużyna szkolna na trzecim miejscu wśród 12 klubów niemieckich. Ogółem związek rozegrał 122 me-

cze, w których gracze polscy walczyli o barwy P. K. S., dokumentując istnienie polskiego klubu sportowego na terenie i zwracając na siebie uwagę nie tylko młodzieży niemieckiej, ale także i polskiej, której wiele, niestety, znajduje się w klubach niemieckich.

Ostatni rok pracy wykazał, iż mimo obojętności społeczeństwa, liczba członków klubu stale wzrasta, a praca rozwija się pomyślnie. W dużej mierze mamy to do zawdzięczenia zarządowi oddziału, który nie zrażając się przeszkodami z całym poświęceniem oddawał się pracy nad rozwojem sportu polskiego na obczyźnie. Z zadowolaniem należy stwierdzić, że zarząd oddziału piłki nożnej z jeszcze większym zapałem ma zamiar nadal pracować nad rozwojem klubu i nad coraz to liczniejszym zrzeszeniem w swych szeregach młodzieży polskiej.

Sprawozdanie druha Mikołajczyka przyjęte zostało przez wszystkich z wielkim uznaniem, poczem przystąpiono do wyborów. Zebrani zdecydowali się zatrzymać Zarząd Gł. w dotychczasowym składzie i zaapelować do starszego społeczeństwa, aby z większym zainteresowaniem odnosiło się do poczynąń młodzieży.

Rumunja

Komisja Wychowania Fizycznego

powołana została do życia przez Polski Związek Szkolny.

Fakt ten wskazuje na należyte zrozumienie przez czynniki kompetentne Polonji Rumuńskiej znaczenia wychowania fizycznego wśród młodzieży polskiej na obczyźnie.

Sekcje pań

istnieją przy H(arcerskim) K(lubie) S(portowym) i „Sokole” w Czerniowcach.

Ćwiczenia w sekcjach odbywają się dwa razy tygodniowo (po dwie godziny). Uprawiana jest gimnastyka i gry sportowe.

W okresie letnim sekcje będą uprawiały pływanie, lekkooatletykę i tenisa.

Harcerstwo polskie

rozwija się coraz pomyślniej.

Składa się ono obecnie z 7 drużyn męskich i 2 żeńskich, do których należy przeszło 200 członków.

Stany Zjednoczone

Polonia Amerykańska przygotowuje się do przyjęcia naszych sportowców, przybywających na Olimpiadę

Związek Narodowy Polski w U. S. A. uchwalił wyasygnować 5.000 dolarów na przyjęcie polskich sportowców, przybywających na Igrzyska do Los Angeles.

Istnieje projekt urządzenia całego szeregu przyjęć dla polskich zawodników na ziemi amerykańskiej jak również pokrycia kosztów podróży na trasie New Jork — Los Angeles — New Jork.

Olimpijska drużyna polska przybędzie do New-Jorku prawdopodobnie już w połowie lipca b. r. na polskim statku transatlantycznym „Pułaski“.

Harcerstwo polskie

Związek Narodowy Polski w Ameryce zwrócił ostatnio baczna uwagę na sprawę organizacji harcerstwa w Stanach Zjednoczonych.

Do pracy tej został zaangażowany specjalnie instruktor harcerski, który już przystąpił do szkolenia pionierów harcerstwa wśród Polonii amerykańskiej.

Jedną z pierwszych polskich drużyn harcerskich w Stanach Zjednoczonych jest drużyna skautów polskich w Cleveland, licząca przeszło 350 członków.

Włości z kraju

Hippika

Pragnąc zapoznać sportowców polskich zagranicą z historią rozwoju wszystkich gałęzi sportu polskiego w kraju — będziemy w każdym numerze naszego „Dodatku“ podawali ściśle, rzeczowy materiał, oświetlający całokształt rozwoju jednego z rodzajów sportu.

Dzisiaj — na pierwszy ogień — piszemy o hippice.

Redakcja

Sport jeździecki w Polsce miał z dawien dawna świetne tradycje. Dzieje naszej hippiki łączą się ściśle z datą odzyskania niepodległości. W roku 1920 sformowano pod kierunkiem mjr. Rómmla grupę oficerów, którzy mieli repre-

zentować Polskę na Igrzyskach VII Olimpiady w Antwerpji. Wyjazd z powodu najazdu bolszewickiego do skutku nie doszedł.

W 1922 r. w Grudziądzu powstaje „Grupa Olimpijska“, dziś przemianowana na „Grupę przygotowawczą sportu konnego“.

Pierwszy występ zagraniczny w roku 1923 w Nicei w składzie 3 jeźdźców (pułk. dypl. Zahorski, mjr. Rómmel, i por. Królikiewicz) przyniósł pierwsze sukcesy.

Od tego czasu oficjalne zespoły jeździeckie odbyły 28 meetingów zagranicznych, reprezentując barwy polskie: 1) w Nicei 8 razy; 2) Rzymie (4); 3) Lucernie — 1; 4) Paryżu — 1 (Olimpiada 1924 r.); 5) Fontainebleau — 1; 6) Londynie — 2; 7) Neapolu — 1; 8) Medjolanie — 1; 9) Brukseli — 1; 10) Amsterdamie — 1 (Olimpiada 1928 r.); 11) Hilversum—1; 12) N. Yorku 4; 13) Budapeszcie 1; 14) Rydze 1.

Podczas tych wyjazdów zdobyto nagród:

I-ch	II-ch	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	dal- szych
67	61	65	69	51	51	355

Razem — 719

Pozatem w „Pucharach Narodów“ zdobyto nagród:

I-ych	II-ich	III-ich
7	8	4

Na VIII Olimpiadzie w Paryżu por. Królikiewicz zdobywa 3 miejsce na konkursie skoków, a szóste w ogólnej klasyfikacji państw. W Amsterdamie w roku 1928 rtm. Trenkwald zdobywa w jeździe maneżowej 2 miejsce, a w mistrzostwie konnym zespół polski jest 3-ci, mając 5067 pkt. za Holandją 5865 pkt. Norwegją 5395 pkt.

W 1927 roku w Warszawie zostało założone „Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce“, które jeszcze w roku założenia zorganizowało pierwszy meeting międzynarodowy w Łazienkach i nadal, **rokrocznie, systematycznie prowadzi swą**

pracę, mając obecnie za sobą 4 meetin-
gi międzynarodowe.

Mistrzostwa Polski nie są rozgrywane, odbywają się jedynie mistrzostwa Armji, przyczem na czele stoją 15 i 16 p. uł. Na r. 1930 mistrzem Armji został por. Brodzki (15 p. uł.).

Dla ujęcia całokształtu działalności wszystkich stowarzyszeń hippicznych na terenie całej Rzeczypospolitej w lutym 1928 r. powstał „Polski Związek Jeździecki“, do którego odrazu przystąpiło 11 stowarzyszeń. Dziś P. Z. J. liczy 24 stowarzyszeń, uprawiających również grę w polo konne. P. Z. J. należy do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego.

Jeszcze o sporcie polskim w zimie 1932 r.

Zakończeniem okresu zimowego w sporcie były z jednej strony mistrzostwa Polski narciarskie, z drugiej — bokserskie.

W zawodach narciarskich, pod nieobecność *Bronisława Czecha*, świetny triumf odniósł najstarszy z braci *Marusarzów*, *Stanisław*. Zwyciężył on w konkursie skoków przed *Łuszczkiem* i *Czechem Hainem* (mistrzostwa Polski rozgrywają się w konkurencji międzynarodowej), a po biegu na 18 klm. okazał się na pierwszym miejscu w klasyfikacji ogólnej, wyprzedzając *Łuszczka*

i swego brata *Jana*. Bieg na 50 klm. zakończył się zwycięstwem *Władysława Berycha*.

Marusarz triumfował również w konkursie skoków na Krokwi, gdzie osiągnął dystans 62 m.

Pięknym sukcesem barw polskich były zwycięstwa naszych narciarzy na zorganizowanych przez Czechów międzynarodowych mistrzostwach Tatr. W biegu na 18 klm. w pierwszej klasie zwyciężył *Berych*, a w drugiej *Gawlikowski*.

Mistrzostwa Polski bokserskie, rozegrane w Poznaniu, wykazały, iż sport ten rozwija się w Polsce żywiłowo i że nastąpiło znaczne wyrównanie poziomu poszczególnych dzielnic, gdzie do finałów doszli przedstawiciele 8 okręgów. Tytuły Mistrzowskie zdobyli: waga musza *Rogalski* (Poznań), waga kogucia *Palus* (Poznań), waga piórkowa *Rudzki* (Śląsk), waga lekka *Sipiński* (Poznań), waga półśrednia *Seweryniak* (Łódź), waga średnia *Karpiński* (Warszawa), waga półciężka *Wystrach* (Śląsk), waga ciężka *Konarzewski* (Łódź).

Armja piłkarzy polskich

Kartoteki P. Zw. P. N. liczą obecnie 41730 graczy zgrupowanych w 703 klubach. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba zarejestrowanych graczy wzrosła o 8,148 a liczba klubów o 40.

Stan ilościowy sportowych związków w Polsce

Z w i ą z k i		1929 rok		1930 rok	
Polski Związek	Piłki Nożnej . . .	621 klub.	25400 zaw.	663 klub.	33582 zaw.
„	„ Lekkoatletyczny .	206 „	4762 „	293 „	6991 „
„	„ Tow. Wioślarskich	45 „	7681 „	50 „	7894 „
„	„ Narciarski	45 „	5444 „	72 „	8526 „
„	„ Tow. Kolarskich .	125 „	7912 „	126 „	8144 „
„	„ Lawn.-Tennisowy.	60 „	2537 „	57 „	2040 „
„	„ Łyżwiarski	5 „	557 „	9 „	611 „
„	„ Stermierczy	13 „	148 „	14 „	194 „
„	„ Żeglarski	9 „	845 „	12 „	1050 „
„	„ Hokeja na Lodzie	34 „	628 „	44 „	892 „
„	„ Gier Sportowych .			140 „	5143 „
„	„ Motocyklowy . . .	22 „	308 „	28 „	431 „
„	„ Hokeja na trawie			13 „	388 „
„	„ Pływakki	83 „	1224 „	91 „	1617 „
„	„ Jeździecki	21 „		24 „	1000 „
„	„ Bokserski			60 „	2000 „
„	„ Atletyczny			55 „	1200 „

Ponadto sport strzelecki uprawia Związek Strzelecki, liczący obecnie 122.016 członków w 3.727 oddziałach.

Wykaz urzędzeń sportowych

	1918	1926	1928	1930
Place do gier	87	389	706	1019
Bieżnie	72	345	631	871
Pływalnie	25	52	82	97
Przystanie	19	47	70	83
Tory kolarskie	1	5	13	17
Korty tenisowe	96	342	557	811
Tory hippiczne	8	13	26	31
Ogródki jordan.	2	7	18	26
Tory saneczkowe	2	9	24	38
Skocznie narciarskie	2	5	—	15
Salę gimnastyczne	173	217	269	333

Liczba czynnych sportowców w r. 1918 wynosiła 43 tys. osób, w r. 1926—172 tys., w r. 1928—224 tys., w r. 1930—326 tys.

Udział Polski w igrzyskach

VIII Olimpijady.

Przygotowania do Igrzysk w roku 1924 w Paryżu podjęto intensywnie w połowie 1923 roku. W październiku 1923 r. powstała Komisja Funduszu Olimpijskiego, która odwołała się do ofiarności społeczeństwa, rozsyłając listy składkowe, sprzedając specjalny żeton oraz urządzając „Tydzień Olimpijski”. Zbiórka dała około 28 000 zł. Około 33.000 dały inne źródła, finansując wysyłkę drużyny jeździeckiej, strzeleckiej i patrolu narciarskiego. Związek Piłki Nożnej sfinansował w całości wysłanie swej reprezentacji, zaś Związek Wioślarski i Kolarski pokryły znaczną część kosztów swych ekspedycji. Ogólnie zebrano 110.000 zł. a wydano nieco ponad 95.000 zł.

Przygotowanie zawodników pozostawił Komitet w całości Związkowi.

Liczbowo udział nasz przedstawiał się następująco: Komitet Igrzysk Olimpijskich wysłał 3 przedstawicieli, Ekspedycja piłkarska składała się z 3 reprezentantów Związku, trenera i 20 zawodników; lekko-atletyczna z 2 reprezen-

tantów, trenera i 14 zawodników; kolarska z 3 reprezentantów i 9 zawodników; szermiercza z 9 zawodników; wioślarska z 1 reprezentanta i 8 zawodników; jeździecka z 2 reprezentantów i 6 zawodników; strzelecka z 1 reprezentanta i 7 zawodników; bokserska z 1 reprezentanta i 5 zawodników; zapasnicza z 2 zawodników; żeglarska z 1 reprezentanta i 1 zawodnika. Gimnastycy wysłali tylko 2 obserwatorów. Poza tem wysłano na Igrzyska Zimowe w Chamonix: 2 reprezentantów, 8 narciarzy i 1 łyżwiarza. Innemi słowy na 20 działów sportu obsadziliśmy 12. Tak liczna ekspedycja nie odpowiadała naszym ówczesnym możliwościom sportowym, przerażała je znacznie.

To też większych sukcesów zawodnicy nasi nie odnieśli. Nie oczekiwaliśmy i nie mogliśmy ich oczekiwać.

Najpiękniejszym wynikiem było zajęcie przez nasz zespół kolarski w składzie: Józef Lange, Jan Łazarski, Franciszek Szymczyk i Tomasz Stankiewicz—drugiego miejsca w drużynowym biegu na 4000 m., za zespołem italskim i przed świetną drużyną francuską. Również w kolarskim biegu indywidualnym na 50 klm. Józef Lange przez bardzo długi czas prowadził, ulegając dopiero na finiszu i zajmując 5 te miejsce na 55 uczestników.

Drugim pięknym sukcesem było zajęcie przez por. Królikiewicza 3-go miejsca w konkursie skoków.

Z lekkoatletów naszych wyróżnił się Cejzik, zajmując jedenaste miejsce w dziesięcioboju, z 6319 pkt.

Ostatnią jasną kartą naszego występu był wynik zapasnika średniej wagi Okulicz - Kozaryna, który zajął w swej kategorii 7-me miejsce, po uzyskaniu trzech zwycięstw.

Na Igrzyskach zimowych w Chamonix Jucewicz zajął 8-me miejsce w zawodach łyżwiarzkich; najlepszym wynikiem narciarzy było 21-sze miejsce Krzeptowskiego w skokach.

Debют nasz wypadł bardzo skromnie.

TREŚĆ: Centralny Instytut Wych. Fizycznego pod Warszawą — Sport i wych. fizyczne wśród Polaków w Brazylii — Chcemy tylko zwycięstwa — Sport i wych. fiz. wśród Polaków zagranicą — Wieści z kraju.